

Sygn. akt VI A Ca 1179/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Zalewska (spr.)

Sędzia SA – Ewa Śniegocka

Sędzia SA – Teresa Mróz

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2014r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko K. Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 maja 2013 r., sygn. akt XXV C 513/12

I. prostuje w komparycji zaskarżonego wyroku oczywistą omyłkę pisarską w określeniu protokolanta w ten sposób, że zamiast słowa „sadowy” wpisuje słowo „sądowy”;

II. oddala apelację;

III. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. przyznaje radcy prawnemu J. C. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych powiększoną o podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 1179/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 06 kwietnia 2012 roku powódka S. S. wniosła o zasądzenie od pozwanej K. Ł. jako notariusza tytułem odszkodowania kwoty 500.000 zł tytułem błędnego sporządzenia umów zniesienia współwłasności w formie aktów notarialnych oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Swoje stanowisko w niniejszej sprawie pozwana argumentowała nieudowodnieniem przez powódkę wadliwego działania pozwanej i nieudowodnieniem zakresu szkody, jaką poniosła powódka w związku z domniemanym zaniechaniem pozwanej oraz podniosła, iż wszystkie działania pozwanej w przedmiotowej sprawie były zgodne z obowiązującymi normami prawnymi.

W piśmie procesowym z dnia 17.04.2013 r. sporządzonym przez ustanowionego dla powódki pełnomocnika z urzędu zostało wskazane, iż z uwagi na zaistniałą sytuację powódka musi liczyć się z koniecznością poniesienia kosztów związanych z opieką ze strony osób trzecich, które kształtują się w kwocie ok. 2.000 zł, a ponadto, że dochodzona kwota stanowić ma dla powódki rekompensatę za krzywdy moralne, jakich doświadczyła, w szczególności za cierpienie i ból na skutek pogorszenia się stosunków pomiędzy powódką a jej córką.

Wyrokiem z dnia 23 maja 2013 roku Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o stan faktyczny, ustalony przez ten Sąd w sposób następujący.

Umową darowizny z dnia 05 marca 2003 roku powódka S. S. darowała swojej córce U. S. udział wynoszący 1/5 części we współwłasności nieruchomości oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...), dla których Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim Wydział (...) prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...) i Kw nr (...) położonych w Ł.. Darowizna przedmiotowych nieruchomości została sporządzona w formie aktu notarialnego przed notariuszem K. Ł. i została wpisana do Rep. A pod numerem (...).

Następnie aktem notarialnym z dnia 31 marca 2003 roku, Rep. A nr (...) powódka S. S. zniosła współwłasność na rzecz swojej córki U. S. nieruchomości położonych w Ł. oznaczonych nr ew. (...) i (...) o łącznej powierzchni 18 arów 35 m⁽²⁾, dla których Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim Wydział (...) prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...). Z tytułu dokonanego zniesienia współwłasności strony umowy nie otrzymały żadnych spłat, ani też dopłat, a jedynie w akcie notarialnym znalazło się zastrzeżenie w § 4.2, iż U. S. zobowiązuje się udostępnić S. S. przedmiotową działkę, na każde żądanie powódki i na warunkach przez nią podanych, a ponadto U. S. zobowiązała się, że nie zbędzie przedmiotowej nieruchomości, aż do śmierci S. S.. Strony podczas odczytywania przedmiotowego aktu zostały poinformowane przez notariusza o treści art. 57 k.c.

Kolejnym aktem notarialnym z dnia 08 kwietnia 2003 roku, Rep. A nr (...) sporządzonym także przed notariuszem K. S. S. zniosła współwłasność na rzecz córki U. S. nieruchomości położonych w Ł. w obrębie (...) nr ew. (...) o powierzchni 14 arów, dla której Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim Wydział (...) prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...). Z tytułu dokonanego zniesienia współwłasności strony umowy nie otrzymały żadnych spłat, ani też dopłat, w akcie notarialnym znalazło się jedynie zastrzeżenie w § 4.2, iż U. S. zobowiązuje się udostępnić S. S. przedmiotową działkę, na każde żądanie powódki i na warunkach przez nią podanych, a ponadto U. S. zobowiązała się, że nie zbędzie przedmiotowej nieruchomości, aż do śmierci S. S..

Strony podczas odczytywania przedmiotowego aktu zostały poinformowane przez notariusza o treści art. 57 k.c.

U. S. umową z dnia 16 stycznia 2012 roku sporządzoną przed notariuszem P. W. zbyła nieruchomości położone w Ł. w obrębie (...) nr ew. (...) o powierzchni 14 arów, dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa Wydział (...) prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...) i nieruchomość położoną w Ł. w obrębie (...) nr ew. (...) o powierzchni 12 arów i 40 m⁽²⁾ dla, której Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa Wydział (...) prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...).

Przedmiotowe działki są zabudowane domem o powierzchni zabudowy 149 m², trzykondygnacyjnym wybudowanym w 1975 roku i pozostawionym w stanie surowym zamkniętym, oraz budynkiem jednokondygnacyjnym o przeznaczeniu niemieszkalnym o powierzchni zabudowy 112 m².

Dokonując oceny dowodów Sąd I instancji za pełnowartościowy materiał dowodowy uznał przedstawione przez strony dokumenty - akty notarialne umowy darowizny i akty notarialne zniesienia współwłasności, jak również akt notarialny

sprzedaży nieruchomości i inne dokumenty załączone do akt sprawy, bowiem ich autentyczność, jak i zawartość nie była kwestionowana przez żadną ze stron i Sąd także nie znalazł podstaw do ich podważania.

Sąd Okręgowy w całości dał także wiarę zeznaniom przesłuchanego świadka Ż. L. i pozwanej K. Ł. wskazując, iż relacja przedstawiona przez tych świadków tworzy spójną, logiczną i szczegółową całość i uzupełnia uprzednio przeprowadzony dowód z dokumentu. Sąd Okręgowy stwierdził, iż zarówno świadek, jak i pozwana zeznawały logicznie, powoływały się bądź na brak wiadomości w niektórych kwestiach, bądź na zapomnienie ze względu na upływ czasu.

Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom powódki S. S. w zakresie, w którym powódka zeznawała, iż nie została ona pouczone o treści art. 57 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego zeznania powódki w tym zakresie były wewnętrznie sprzeczne, gdyż powódka najpierw podnosiła, iż w ogóle nie została pouczone o treści art. 57 k.c., a następnie utrzymywała, iż pouczenie takie nastąpiło, jednakże nie miało ono odpowiedniej formy, w związku z czym nie rozumiała, o czym stanowi przedmiotowy przepis. Ponadto zeznania w tym zakresie zostały ocenione jako sprzeczne także z zeznaniami świadka, który wprawdzie zeznał, iż nie brał udziału w sporządzaniu przedmiotowych aktów notarialnych, ani także nie przebywał w pomieszczeniu, w którym odbywało się odczytywanie tych aktów, wskazał jednakże, iż praktyka kancelarii notarialnej, w której w obecnym czasie świadek pracowała na stanowisku sekretarki przewidywała pouczenie o przedmiotowym przepisie. Sąd Okręgowy zauważył nadto, że również pozwana, która wskazuje, iż nie pamięta samego momentu zawarcia aktu notarialnego wskazuje, iż praktyka jej kancelarii rozwinęła się w ten sposób, iż pouczała ona zawsze o niezrozumiałych przepisach, bądź o przepisach, których strony nie muszą koniecznie znać.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo jest bezzasadne. Sąd wskazał, iż zgodnie z art. 49 ustawy prawo o notariacie notariusz ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu czynności notarialnych na zasadach określonych w Kodeksie cywilnym, z uwzględnieniem szczególnej staranności, do jakiej jest obowiązany przy wykonywaniu tych czynności. Podstawowe obowiązki notariusza wypływają wprost z zasad porządku prawnego i wiążą go w jednakiej mierze zarówno względem jego klienta, jak i osoby trzeciej. Ustawa zobowiązuje notariusza do zachowania przy wykonywaniu tych obowiązków "szczególnej staranności", których naruszenie musi być wprawdzie zawinione zgodnie z art. 415 k.c., jednakże zważywszy na abstrakcyjną ocenę niedbalstwa z art. 355 § 1 k.c. oraz zawodowy charakter działalności notariusza sam fakt ich naruszenia przesądza z reguły o winie, co najmniej w postaci niedbalstwa. Użyte w art. 81 prawo o notariacie określenie "czynność notarialna sprzeczna z prawem" obejmuje również czynność ważną wprawdzie z punktu widzenia prawa, lecz narażającą stronę na niekorzystne dla niej skutki z uwagi na użyty język prawa w sposób budzący wątpliwości, co do treści złożonego oświadczenia.

Sąd Okręgowy przytoczył następnie za Sądem Najwyższym, iż podstawą określonej w art. 49 ustawy o notariacie odpowiedzialności notariusza zarówno wobec jego klientów jak i wobec osób trzecich jest przepis art. 415 k.c. a zatem jest to odpowiedzialność deliktowa i przy takiej podstawie odpowiedzialności, notariusz odpowiada wobec klientów także wówczas, gdy sporządził umowę zgodnie z ich życzeniem, choć w świetle art. 81 ustawy o notariacie powinien był odmówić jej sporządzenia, jako sprzecznej z prawem.

Mając na uwadze dyspozycję art. 80 § 2 ustawy prawo o notariacie Sąd I instancji stwierdził, iż do obowiązków notariusza nie należy pełnienie funkcji doradczej, ani informacyjnej w kwestiach nie dotyczących bezpośrednich skutków prawnych dokonywanej czynności, a przy wykonywaniu czynności notariusz powinien zachować jedynie szczególną staranność, która jest wyłącznie odmianą staranności zawodowej, nieróżniącej się od zwykłej staranności.

Sąd Okręgowy wskazał następnie, iż pozwana wykazała, że praktyką w jej kancelarii notarialnej było pełne informowanie klientów o treści aktu, nieograniczające się jedynie do odczytania samego aktu umowy, ale obejmującego również wyjaśnienie przepisów znajdujących się w treści przedmiotowego aktu. W ocenie Sądu I instancji wszelkie czynności poza odczytaniem treści aktu notarialnego należy traktować, nie jako pouczenie, a wyłącznie jako radę notariusza.

Sąd Okręgowy stwierdził następnie, że w przedmiocie doradzania stronom należy jednak mieć na uwadze, iż notariusz przede wszystkim sporządza akt notarialny obejmujący rzeczywistą wolę stron, a nie wolę domniemaną. Nie może on namawiać stron do tego, by czynność rozbić na dwie czynności itp. Zdaniem Sądu Okręgowego miało to o tyle donieść znaczenie w niniejszej sprawie, iż takie a nie inne rozporządzenie swoimi prawami przez powódkę i nie zdecydowanie się na wybranie innego rodzaju rozporządzenia, które kompleksowo chroniłoby prawa powódki miało kontekst *stricte* finansowy. Sąd Okręgowy wyjaśniając ten pogląd wskazał, iż w okresie, w którym doszło do sporządzenia umów strony, które łączyło pokrewieństwo wybrały konstrukcję nieodpłatnego zniesienia współwłasności, a nie klasyczną formę darowizny ze względu na niskie koszty przedmiotowej transakcji. Darowizna nieruchomości gruntowej, nawet dla stron, które łączył bliski stopień pokrewieństwa była opodatkowana na zasadach ogólnych, a rozwiązanie wybrane przez powódkę i jej córkę tj. zniesienie współwłasności między osobami zaliczającymi się do pierwszej grupy podatkowej było zwolnione na mocy art. 4 ust. 1 pkt. 15 ustawy o podatku od spadków i darowizn od podatku. Wobec powyższego powódka zamiast płacić ok. 9.230 zł zobowiązana była jedynie do uregulowania obciążeń publicznoprawnych w kwocie 2.988,69 zł.

Na powyższe zdaniem Sądu Okręgowego wskazuje także ilość aktów sporządzanych przed notariuszem. Powódka dokonała najpierw darowizny na rzecz córki 1/5 udziałów w wyżej wymienionych nieruchomościach, z czego w ocenie Sądu Okręgowego można jasno wyczytać cel kolejnych rozporządzeń przedmiotowymi nieruchomościami. Sąd Okręgowy stwierdził nadto, iż przy tak sformułowanej umowie między stronami nadal istniała możliwość ustanowienia służebności osobistej na rzecz powódki.

Sąd Okręgowy wskazał również, iż pozwana notariusz przed sporządzeniem przedmiotowego aktu notarialnego zebrała wywiad od powódki, ustalili, że powódka ma stałe miejsce zamieszkania poza darowaną córce nieruchomością, gdyż w tym okresie była już po rozwodzie i mieszkała samodzielnie w mieszkaniu w W..

Sąd Okręgowy stwierdził następnie, iż chybionymi argumentami strony powodowej są również argumenty odnoszące się do sytuacji obecnej, w której po zakończeniu sprawy rozwodowej powódka będzie musiała sprzedać mieszkanie, w którym obecnie zamieszkuje i co za tym idzie wyprowadzić się z niego. Spowodować to ma sytuację, w której powódka nie będzie miała gdzie mieszkać. Sąd Okręgowy podniósł, iż sama powódka jednak wskazała, iż jej córka U. S. mieszka obecnie w domu jednorodzinnym, w którym jest przyszykowane pomieszczenie - jeden pokój - na okoliczność gdyby powódka chciała zamieszkać z córką i jej mężem. Sąd I instancji zaznaczył, iż powódka argumentuje swoją niechęć do zamieszkania w tym domu faktem, iż znajduje się on w K., a nie w Ł., co ma być znacznym obciążeniem w sytuacji gdyby powódka chciała dostać się do W.. Sąd I instancji zważył jednak, iż K. znajduje się zaledwie około pięciu kilometrów od nieruchomości, która została zbyta na rzecz U. S., a sam dom, w którym obecnie zamieszkuje córka powódki jest niewiele mniejszy od budynku znajdującego się w Ł..

Zdaniem Sądu Okręgowego jasnym wskazaniem, iż powódka nie chciała zawierać także umowy w innej formie jest treść § 4.2 aktów notarialnych z 31 marca 2003 roku i z 08 kwietnia 2003 roku stanowiącego, iż U. S. zobowiązuje się udostępnić S. S. przedmiotowe działki, na każde jej żądanie i na warunkach przez nią podanych - co nie potwierdza, iż powódka oczekiwała opieki od córki, a wyłącznie udostępnienia jej części nieruchomości.

Sąd Okręgowy zważył ponadto, iż działanie notariusza poprzez wpisanie w przedmiotowe akty notarialne zastrzeżenia z § 4.2 i § 5 aktów notarialnych z 31 marca 2003 roku i z 08 kwietnia 2003 roku było działaniem legalnym i nie nosiło znamion działania niezgodnego z prawem, gdyż w świetle art. 57 ust. 2 k.c. § 4.2 przedmiotowych aktów jest wyłącznie normą etyczną, której przestrzegania należy wymagać od córki powódki, nie nakładając na nią w przypadku innego niż pożądanego działania żadnych sankcji.

Wracając do rozważań nad art. 415 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, iż czyn sprawcy, który rodzi odpowiedzialność cywilną, musi posiadać pewne znamiona, odnoszące się do jego strony przedmiotowej - tj. niewłaściwe zachowanie - i podmiotowej - tj. bezprawność przedmiotowego czynu. Sąd Okręgowy wywiódł, iż w obu sytuacjach nie można przypisać notariuszowi winy z art. 415 k.c. przede wszystkim za brak zachowania, które miało być niewłaściwe - gdyż jak wykazano powyżej zachowanie pozwanej było w pełni zgodne z art. 80 § 2 ustawy prawo o notariacie

- zgodnie, z którym notariusz na obowiązek czuwać nad należywym zabezpieczeniem praw i słusznym interesów stron. Co więcej w toku postępowania wykazano, iż praktyką w kancelarii pozwanej jest kompleksowe pouczanie stron aktów notarialnych o treści przedmiotowych aktów, co znacznie wykracza poza zakres obowiązków notariuszy. Wobec powyższego skoro nie można przypisać pozwanej niewłaściwego zachowania, nie można także dyskutować o bezprawności jakiegokolwiek czynu. Ponadto wykazane zostało, iż wszelkie zapisy aktów notarialnych poddawanych w wątpliwość przez powódkę są sporządzone logicznie i zgodnie z obowiązującym w tym czasie prawem. W szczególności w treści aktu znajduje się zapis o pouczeniu powódki o art. 57 k.c. Pouczenie to pozwalało powódce na powzięcie wiedzy o skutkach swojego rozporządzenia. A samo zachowanie, bądź też zaniechanie jakiegoś zachowania, które w ocenie powódki miało być złamaniem prawa nie zostało przez powódkę należyście udowodnione zgodnie z art. 6 k.c. i z tych względów został wydany wyrok oddalający powództwo.

Apelację od wyroku złożyła powódka, zaskarżając wyrok w całości. Skarżąca zarzuciła rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny i dowolny, wskutek przyjęcia, że strony podczas odczytywania aktu notarialnego Rep. A Nr (...) oraz aktu notarialnego Rep. A Nr (...) zostały poinformowane przez notariusza o treści art. 57 k.c., w sytuacji kiedy z zeznań powódki wynika, że nie została ona w sposób należyty pouczona o skutkach prawnych w/w przepisu, a tym samym pozwana sporządziła akty notarialne o treści sprzecznej z rzeczywistą wolą powódki;

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny i dowolny w ten sposób, że Sąd I instancji w całości dał wiarę zeznaniom przesłuchanego świadka Ż. L. i pozwanej K. Ł., a nie dał wiary zeznaniom powódki S. S. w zakresie, w którym powódka zeznawała, że nie została ona pouczona o treści art. 57 k.c., w sytuacji kiedy, co sam przyznał Sąd I instancji w treści uzasadnienia wyroku, świadek Ż. L. nie brała udziału w sporządzaniu przedmiotowych aktów notarialnych, ani także nie przebywała w pomieszczeniu, w którym odbywało się czytanie tych aktów, zaś pozwana K. Ł. nie pamiętała momentu zawarcia ww. aktów notarialnych;

3. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny i dowolny, wskutek przyjęcia, że zeznania powódki S. S. są sprzeczne w zakresie, w którym powódka zeznawała, że nie została ona pouczona o treści art. 57 k.c., w sytuacji kiedy zeznania powódki od samego początku są spójne, o czym świadczą pisma procesowe powódki oraz złożone przez nią zeznania;

4. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny i dowolny, polegające na przyjęciu, że powódka nie zdecydowała się na wybór innego rodzaju rozporządzenia, które chroniłoby jej prawa, ze względów stricte finansowych, w sytuacji kiedy wniosku takiego nie można wyprowadzić z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, w szczególności mając na względzie okoliczność, że to nie powódkę obciążały koszty sporządzenia przedmiotowych aktów notarialnych;

5. naruszenie przepisów art. 49 w zw. z art 80 § 2 i § 3 Ustawy prawo o notariacie w zw. z art. 415 k.c. poprzez uznanie, że pozwana nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej wobec powódki, w sytuacji, kiedy pozwana nie zabezpieczyła praw i słusznym interesów powódki, sporządzając czynność notarialną sprzeczną z rzeczywistą intencją powódki.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, skarżąca wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 500.000 zł oraz zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu za obie instancje, według norm przepisanych, ewentualnie wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja podlegała oddaleniu, bowiem Sąd Okręgowy w oparciu o prawidłowe w zdecydowanej większości ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny poza jedynym elementem, o czym będzie mowa poniżej, uznaje za własne, słusznie wywiódł, iż brak jest podstaw do przypisania pozwanej jako notariuszowi popełnia w stosunku do powódki czynu niedozwolonego w rozumieniu art. 415 k.c.

Na wstępie należy wskazać, iż zapisy § 4 pkt 2 powołanych w pozwie aktów notarialnych nie były wbrew wywiodom pozwu sprzeczne z przepisami kodeksu cywilnego. Art. 57 § 1 k.c. stanowi, iż nie można przez czynność prawną wyłączyć ani ograniczyć uprawnienia do przeniesienia, obciążenia, zmiany lub zniesienia prawa, jeżeli według ustawy prawo to jest zbywalne. Jednakże z § 2 tej normy prawnej wynika, iż przepis powyższy nie wyłącza dopuszczalności zobowiązania, że uprawniony nie dokona oznaczonych rozporządzeń prawem. Oznacza to, iż ustawa w sposób jednoznaczny dopuszcza takie zapisy jak sporne zapisy umowy, które były podstawą faktyczną pozwu. Zgodne z prawem było zatem zamieszczenie w aktach notarialnych postanowienia o treści jak w § 4 pkt 2 tych aktów. Oznacza to, iż sam fakt sporządzenia umów o takiej treści nie mógł być podstawą dochodzenia w stosunku do pozwanej roszczeń odszkodowawczych opartych na treści art. 415 k.c.

Nietrafny był zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny i dowolny. W ocenie Sądu Apelacyjnego twierdzenia skarżącej w zestawieniu ze zgromadzonym w aktach sprawy materiałem dowodowym stanowiły jedynie niedopuszczalną polemikę z dokonaną w zaskarżonym wyroku oceną dowodów bez równoczesnego wykazania, by ocena ta była sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, doświadczeniem życiowym lub z innych względów naruszała art. 233 § 1 k.p.c. Należy przy tym podkreślić, iż zgodnie z utrwalonym stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Ocena zeznań należy do Sądu I instancji i nie ulega w zasadzie kontroli odwoławczej, jeżeli jest zgodna z okolicznościami sprawy i nie wykazuje błędu logicznego w rozumowaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1316/00, LEX nr 80273, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 roku, sygn. akt I CKN 1169/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, sygn. akt IV CKN 1097/00, LEX nr 52624) i z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie.

Skarżąca wskazuje, iż naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. miałooby objawiać się w dokonaniu przez Sąd Okręgowy ustalenia, nie znajdującego oparcia w zebranych materiale dowodowym, że strony podczas odczytywania aktu notarialnego Rep. A Nr (...) oraz aktu notarialnego Rep. A Nr (...) zostały poinformowane i pouczone w należyty sposób przez notariusza o treści art. 57 k.c. Zarzuciła, iż bezpodstawnie Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne jej zeznania i oparł się na zeznaniach pozwanej i jej córki. Jednakże skarżąca nie wskazała w apelacji argumentów, które pozwoliłyby uznać, iż zeznania powódki powinny zostać przez Sąd Okręgowy uznane za bardziej wiarygodne niż zeznania pozwanej. Trzeba podkreślić, iż zeznania powódki były zeznaniami osoby zainteresowanej wynikiem sprawy, nie potwierdził ich żaden inny dowód, a wprost przeciwnie pozostawały one w sprzeczności z innymi dowodami, w tym z dowodem z dokumentu urzędowego oraz z twierdzeniami samej powódki zawartymi w pozwie.

Z tych względów należało uznać, iż Sąd Okręgowy nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów ustalając, iż pozwana pouczyła strony obu czynności prawnych o treści art. 57 § 1 k.c. Należy podkreślić, iż koronnym dowodem na tę okoliczność jest treść aktu notarialnego, który jako dokument urzędowy zgodnie z art. 244 k.p.c. dowodzi tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Możliwe oczywiście było obalenie tego domniemania, ale ciężar dowodu na okoliczność tego, iż treść aktu nie odzwierciedla rzeczywistego stanu rzeczy spoczywał na powódce, która nie przedstawiła poza własnymi zeznaniami żadnych innych dowodów na tę okoliczność np. dowodu z zeznań własnej córki, która w tych czynnościach uczestniczyła na okoliczność tego, że takiego pouczenia w ogóle nie było. Słusznie Sąd Okręgowy uznał zeznania powódki na tę okoliczność za mało wiarygodne. Powódka kategorycznie zeznała, iż doskonale pamięta ten dzień i jak to wyglądało (transkrypcja protokołu k. 225), zeznała „Więc żadnych pouczeń nie

było”. Tymczasem w pozwie najpierw podano, że jest nieprawdą, by notariusz pouczyła powódkę o treści art. 57 k.c., a następnie, że jeśli nawet takie pouczenie było to powódka tego pouczenia nie rozumiała. Powyższe świadczy zaś o tym, iż powódka na wiele miesięcy przed złożeniem zeznań nie była pewna czy pouczenie o treści art. 57 k.c. w dacie podpisywania obu aktów miało miejsce czy też nie. Także doświadczenie życiowe podpowiada, iż powódka jako osoba w podeszłym wieku (80 lat) nie mogła doskonale pamiętać przebiegu czynności notarialnych, które miały miejsce 10 lat wcześniej. Z tych względów należało uznać, iż Sąd Okręgowy wobec treści ww. dokumentu urzędowego oraz niewiarygodnych zeznań powódki nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c., uznając za wiarygodne zeznania pozwanej i powołanego przez nią świadka z powodu ich logiczności i zgodności z zasadami doświadczenia życiowego i przyjmując, iż są to wystarczające dowody na okoliczność tego, że takie pouczenie miało miejsce. Analogicznie należy ocenić wiarygodność zeznań stron co do tego, czy pouczenie o treści art. 57 k.c. było należyte w okolicznościach niniejszej sprawy. Trzeba tu podkreślić, iż doświadczenie życiowe podpowiada także, iż w przypadku gdyby było ono niewystarczające, gdyby powódka faktycznie nie rozumiała jego treści i sensu, to z pewnością zasygnalizowałaby ten fakt i poprosiłaby o bardziej zrozumiałe wyjaśnienie. Tymczasem powódka nie wykazała, ani nawet nie twierdziła, by o to prosiła. Powyższe także potwierdza to, że powódka została pouczona i nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń w tym zakresie.

Nie można podzielić także zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że powódka nie zdecydowała się na wybór innego rodzaju rozporządzenia, które chroniłoby jej prawa, ze względów stricte finansowych, w szczególności mając na względzie okoliczność, że to nie powódkę obciążały koszty sporządzenia przedmiotowych aktów notarialnych. Z wiarygodnych w tym względzie zeznań powódki wynika bowiem, iż w dacie sporządzania spornych aktów pozostawała ona w bardzo dobrych relacjach z córką U. S. i z tego względu fakt, iż wyższe koszty innej transakcji obciążałyby córkę, nie była dla niej bez znaczenia dla wyboru sposobu rozporządzenia posiadaną nieruchomością. Stąd ostateczna konkluzja Sądu Okręgowego, iż wybór rodzaju umowy związany był z kwestiami finansowymi był jak najbardziej uprawniony, choć faktycznie materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie ustalenia, iż to powódkę obciążały koszty związane z obciążeniami publicznoprawnymi od tych czynności.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Podstawę prawną dochodzonego pozwem roszczenia odszkodowawczego stanowił art. 415 k.c. Zgodnie z regułą z art. 6 k.c. na wierzyciela, dochodzącym od dłużnika zapłaty odszkodowania na podstawie art. 415 k.c., spoczywa ciężar dowodu co do tych trzech przesłanek odpowiedzialności, określonych w tym przepisie: tj. czynu niedozwolonego, faktu poniesienia szkody i związku przyczynowego pomiędzy czynem niedozwolonym a szkodą. Przesłanki te, co należy podkreślić, wystąpić muszą łącznie, co z kolei oznacza, iż brak wykazania jednej z nich, skutkuje oddaleniem powództwa.

Trafnie Sąd Okręgowy uznał, iż powódka w przedmiotowej sprawie nie sprostала temu obowiązkowi.

Trzeba zaznaczyć, iż Sąd I instancji pouczył powódkę działającą początkowo bez pełnomocnika o treści art. 6 k.c. stanowiącego, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne (vide protokół rozprawy z dnia 7 lutego 2013 r. k. 95), a następnie zorientowawszy się, iż powódka z uwagi na jej wiek jest nieporadna, ustanowił dla niej pełnomocnika z urzędu (postanowienie z 7 lutego 2013 r. k. 97). Stąd powódka w toku procesu miała zapewnioną profesjonalną pomoc prawną. Z tego też względu Sąd Okręgowy nie miał obowiązku do działania w sprawie z urzędu, w szczególności do podejmowania inicjatywy dowodowej w zakresie okoliczności, które obciążały powódkę np. poszukiwania i wskazywania dowodów na okoliczność faktu nie pouczenia lub nienależytego pouczenia powódki przez pozwaną o treści art. 57 k.c. (np. poprzez przesłuchanie córki powódki) lub na okoliczność faktu i wysokości szkody, której rekompensaty domagała się powódka w przedmiotowej sprawie. Zgodnie bowiem z art. 232 k.p.c. to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Trzeba przy tym wskazać, iż brak odpowiedniej inicjatywy dowodowej strony nie mógł być zastępowany przez działania sądu podejmowane w ramach art. 322 k.p.c. (por. wyrok SN z 2013-07-05, IV CSK 17/13, LEX nr 1396449). Zresztą zarzut naruszenia tej normy prawnej jak i naruszenia art. 323 zd. drugie k.p.c. nie został podniesiony w apelacji,

a zarzuty naruszenia prawa procesowego Sąd II instancji może wziąć pod uwagę tylko na zarzut strony skarżącej. Ponadto zgodnie z utartym orzecznictwem Sądu Najwyższego art. 322 k.p.c. można stosować w przypadku szkód nie dających się ściśle ustalić, ale dopiero kiedy postępowanie dowodowe napotyka na trudności nie do przeczygnięcia, z czym nie mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie.

Trzeba podkreślić, iż pozwana już w odpowiedzi na pozew kwestionowała nie tylko fakt popełnienia czynu niedozwolonego, ale także fakt poniesienia przez powódkę szkody, której naprawienia powódka się domagała, jej wysokości jak i ww. związku przyczynowego. Słusznie podnosiła, iż sama powódka dochodząc odszkodowania obejmującego wartość zamieszkiwania, całościowego utrzymania i opieki nad osobą niepełnosprawną przez dalsze życie powódki określiła w pozwie swą szkodę jako wartość „szacunkową” 500.000 zł, przy czym nie podała żadnego uzasadnienia dla przyjętego w pozwie wyliczenia ani nie wskazała dowodów mogących wykazać lub choćby uprawdopodobnić stratę właśnie w tej wysokości. Podobnie wskazywane w piśmie procesowym z dnia 17 kwietnia 2013 r. (k. 110) sporządzonym już przez pełnomocnika powódki koszty związane z opieką nad osobą starszą tj. prywatnej opiekunki, (...) czy Domu Pomocy Społecznej określone na poziomie 2.000 zł miesięcznie nie zostały wykazane jakimkolwiek dowodem. Nie zostało także wykazane, iż powódka w ogóle z tego rodzaju pomocy korzysta lub istnieje taka potrzeba, w szczególności, iż z materiału dowodowego wynika, iż U. S. nie jest jedynym dzieckiem powódki, że powódka ma wnuki, które także zostały przez nią obdarowane. Trzeba także podkreślić, iż ww. piśmie pełnomocnik powódki wskazał, iż powódka odczuwa głęboki żal z powodu zaistniałej sytuacji i dochodzona kwota miała stanowić rekompensatę za krzywdy moralne, jakich powódka doświadczyła, w szczególności za cierpienie i ból na skutek pogorszenia się stosunków pomiędzy powódką, a jej córką, jak również odczuwane przez powódkę w związku z tym osamotnienie. Nie zostało także wskazane, jaką część żądanej pierwotnie kwoty 500.000 zł miałyby stanowić żądane zadośćuczynienie. Poza tym powódka nie wносиła o dopuszczenie jakiegokolwiek dowodu na okoliczność jej cierpienia i krzywdy. Nie zostało wykazane, iż powódka faktycznie jest pozostawiona sama sobie na stare lata przez członków najbliższej rodziny, że wymaga pomocy osób postronnych lub jakiejś instytucji. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z przesłuchania stron, ale został on dopuszczony jedynie na okoliczność sporządzenia spornych umów pomiędzy powódką a jej córką, dokonanych pouczeń, struktury transakcji, przebiegu, przygotowania i sporządzenia przedmiotowych aktów oraz miejsca zamieszkiwania powódki w dacie sporządzenia umów. Pełnomocnik powódki nie wniósł o rozszerzenie tezy dowodowej na inne okoliczności. Z tych względów należało uznać, iż brak jest jakiegokolwiek dowodu na okoliczności związane z faktem i rozmiarem cierpienia i krzywdy powódki.

Wobec braku dowodów na okoliczność wadliwego, niezgodnego z prawem lub zasadami współżycia społecznego działania pozwanej oraz faktu powstania po stronie powódki szkody brak jest w zasadzie podstaw do analizowania zaistnienia pomiędzy tymi elementami związku przyczynowego. Nie mniej odnosząc się do tej kwestii zupełnie teoretycznie tzn. przyjmując, iż pozwana działała wadliwie oraz przyjmując, iż powódka doznała krzywdy moralnej związanej z cierpieniami wywołanymi osamotnieniem to trzeba zdecydowanie stwierdzić, iż ww. szkoda majątkowa i niemajątkowa nie pozostawałaby w związku przyczynowym z zachowaniem pozwanej jako notariusza, ale pozostawałaby w normalnym związku przyczynowym z działaniami córki pozwanej, która nie dotrzymała zaciągniętego wobec powódki jako matki zobowiązania umownego, co w konsekwencji mogło doprowadzić do konfliktu pomiędzy nią a matką, którego efektem mogło zaś być poczucie osamotnienia i lęku o to kto będzie się powódką opiekował w razie zajścia takiej potrzeby oraz ewentualne koszty opłacanej opieki.

Trzeba w tym miejscu wskazać, iż ugruntowany jest pogląd w doktrynie i orzecznictwie, iż wyjątek przewidziany w § 2 art. 57 k.c. oznacza, że osoba uprawniona może zobowiązać się względem innego podmiotu do niedokonywania określonych rozporządzeń przysługującym jej prawem np. że nie przeniesie, nie obciąży albo nie znieśnie nabytego prawa majątkowego. Tego rodzaju zobowiązanie wywołuje skutki tylko między stronami owego stosunku obligacyjnego i nie wyłącza prawa podmiotowego z obrotu, jeżeli prawo to według ustawy jest zbywalne. Zobowiązanie takie nie odnosi skutku wobec osób trzecich, natomiast może rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę spowodowaną niewykonaniem tego zobowiązania (art. 471 k.c.), a zatem może uzasadniać obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej np. zbyciem prawa - wbrew przyjętemu na siebie zobowiązaniu (por. wyrok SN z 5 marca 1981 r., II CR 39/81, OSNC 1981/12/239 i wyrok SN z 12 kwietnia 2002 r., I CKN 610/00, LEX nr 55238). Powyższe oznacza,

iż notariusz nie pozostawiła powódki bez żadnego zabezpieczenia na wypadek niedotrzymania zobowiązania przez córkę powódki, bowiem jeśli powódka poniosła szkodę na skutek sprzedaży nieruchomości przez córkę, powódka będzie mogła dochodzić od córki odszkodowania, o ile oczywiście udowodni szkodę i związek przyczynowy pomiędzy faktem sprzedaży a poniesioną szkodą. Oczywiście taka ochrona nie jest pełna, co ujawnia się w zewnętrznych skutkach czynności, ale należy uznać, iż powódka, mając wówczas pełne zaufanie do córki zgodziła się na takie rozwiązanie w interesie córki, aby ta zapłaciła mniejszy podatek.

W związku z tym w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji uznał, iż powódka nie wywiązała się z ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) i nie wykazała przesłanek odpowiedzialności pozwanej z art. 415 k.c. W konsekwencji nie mógł odnieść skutku zarzut naruszenia art. 49 w zw. z art. 80 § 2 i § 3 ustawy prawo o notariacie w zw. z art. 415 k.c. Tym samym powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

Uznając zatem apelację za bezzasadną Sąd II instancji orzekł o jej oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O sprostowaniu oczywistej omyłki pisarskiej w wyroku Sądu I instancji orzeczono stosownie do treści art. 350 § 1 i 3 k.p.c.

O kosztach procesu za II instancję orzeczono w punkcie III wyroku stosownie do treści art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarówno charakter roszczenia, podeszły wiek skarżącej (ponad 80 lat), zły stan jej zdrowia oraz trudna sytuacja majątkowa, która była powodem zwolnienia powódki od opłaty od apelacji oraz wyraźne subiektywne przekonanie powódki o słuszności jej racji przemawiały za przyjęciem, iż w sprawie zachodził wypadek szczególny, pozwalający na odstąpienie od reguły obciążania kosztami procesu wynikającymi z art. 98 § 1 k.p.c.

O kosztach pełnomocnika z urzędu orzeczono na podstawie § 15 pkt 1, § 6 pkt 7 oraz § 12 ust. 1 pkt Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).